



bezpłatnie

www.ngp.pl

nowa gazeta praska

CENTRUM SZKOLENIA
KRUK
KIEROWCÓW
676 99 62
www.csk-kruc.net

GABINET STOMATOLOGICZNY
 Szwedzka 37, tel. 818-07-91
 czynne 9-20
 sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

Pomóc może każdy

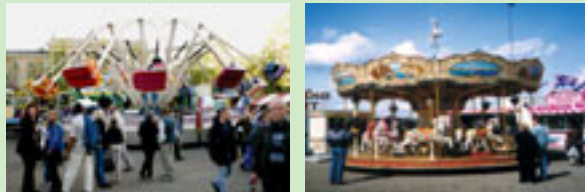
21 września w siedemdziesięciu krajach świata obchodzony jest Światowy Dzień Choroby Alzheimera, w tym roku pod hasłem „Pomóc może każdy”.

W Polsce z chorobą Alzheimera żyje ponad 200 tysięcy osób. Wśród chorych największą grupę stanowią kobiety, ponieważ żyją dłużej, a więc częściej dożywają wieku, w którym rozwija się choroba. W nielicznych przypadkach choroba ma podłoże dziedziczne, zwykle jednak pojawia się bez

powodu. Naukowcy twierdzą, że aktywność intelektualna i zdrowy tryb życia mogą opóźnić pojawienie się choroby.

Pierwsze objawy nie wydają groźne – kładzie się je na karb wieku lub roztargnienia. Często więc mija kilka lat, zanim bliscy chorego podejmą decyzję o wizycie u lekarza. Chory zaczyna zapominać podstawowe rzeczy związane z pracą zawodową czy czynnościami dnia codziennego,
dokończenie na str. 4

Szwedzki Park Rozrywki



Na błoniach Stadionu X - lecia przy rondzie Waszyngtona czynny codziennie



Przywilej czy obowiązek

Masło czy margaryna, woda gazowana czy bez bąbelków, a może jednak pomarańczowy sok – dziś w sklepach od możliwości wyboru może aż się w głowie zakręcić. Z plakatów i ulotek spozierają na nas także inne „produkty” proszące „wybierz mnie, tylko mnie”. Pojawienie się tych „produktów” to znak niechybnie zbliżających się wyborów do parlamentu. Czy rzeczywiście traktujemy po sklepowemu korzystanie z naszych konstytucyjnych praw? Czy wybory parlamentarne są dla nas tak samo atrakcyjne?

Podczas odbywających się co 4 lata wyborów parlamentarnych wybieramy 460 posłów i 100 senatorów. Najbliższe wybory odbędą się 25 września bieżącego roku.

Polacy mają we krwi samorządność – mógłby powiedzieć znawca historii. Lubowaliśmy
dokończenie na str. 2

ekoprojekt
 PROJEKTY instalacji wod-kan, c.o. gaz, sieć, węży KOSZTORYSY
 AUDYTY ENERGETYCZNE
 Płochowska 27 tel. 886-44-39
 biuro@ekoprojekt.com www.ekoprojekt.com

Lek. med. Zbigniew CIERPISZ
 Dyrektor Lecznicy Stomatologiczno-Lekarskiej **DEMETER**



zaprasza
 ul. Targowa 2, tel. 618-40-50
 ul. Białostocka 7, tel. 619-81-94
 ul. Potocka 14, tel. 833-43-43



■ STOMATOLOGIA dla dorosłych i dzieci w pełnym zakresie - również **IMPLANTY**.
 ■ SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE m.in.:
 • ginekologia • neurologia • chorób płuc
 • dermatologia • okulistyka • medycyna pracy
 ■ BADANIA LABORATORYJNE - PEŁEN ZAKRES
 Wybierz **POLSKĄ FIRMĘ Z TRADYCJAMI**
 www.demeter.com.pl e-mail: lecznica_demeter@op.pl

PANELE SKŁAD FABRYCZNY ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE

RADZYMIŃSKA 116 (dawny „BESAR”)
 tel. 678-19-29, 678-29-34
 GÓRCZEWSKA 181, tel. 877-35-45
 Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

Nie dosłyszysz? Nie jesteś sam...

Czy wiesz, że około 500 milionów ludzi na całym świecie ma ubytek słuchu? To jedno z najbardziej powszechnych schorzeń i jedno z najbardziej niezrozumianych. Wielu ludzi uważa, że aparaty słuchowe są duże, uciążliwe i niezbyt przydatne. Ale dzisiejsze

rozwiązania są małe, w pełni zautomatyzowane, dyskretne i bardzo skuteczne. Klub ludzi o „słuchu niekoniernie idealnym” skupia rzesze członków i większość z nich jest zadowolona z tego, że zdecydowała się podjąć działanie.
dokończenie na str. 5

Wybory do Sejmu RP to nie konkurs piękności!

Postaw na wiedzę, kompetencje i doświadczenie!

Maria Małgorzata CIASTEK

Partia Demokratyczna
 - demokraci.pl

Lista nr **4**
 miejsce **32**



- mgr ekonomii, studia podyplomowe (zarządzanie, pedagogika), aplikacja z zakresu administracji państwowej
- rozległe doświadczenie zawodowe w pracy naukowej, administracji państwowej i samorządowej
- współautorka książki „Praga to też stolica. Bedeker praski”, za wieloletnią pracę społeczną wyróżniona listem gratulacyjnym od przewodniczącego Rady Warszawy

Każdy Państwa głos to gwarancja wyboru osoby uczciwej, kompetentnej, niezależnej i oddanej służbie społecznej!

LIGA POLSKICH RODZIN
 Nadzieja dla Polski!

Lista numer **3**
 Pozycja numer **4**

Michał **DYLEWSKI**
 www.dylewski.lpr.pl
 Materiał sfinansowany przez KIW LPR.

Przywilej czy obowiązek

dokończenie ze str. 1
się we wszelkiego rodzaju zjazdach i sejmikach, gdzie można było wyrazić swoje zdanie, a nawet zostać posłem na Sejm Walny (ogólnokrajowy). Na tych ostatnich wybierano króla, uchwalano konstytucje, przywileje, wielkość podatków, liczebność wojska oraz podejmowano decyzje o wojnie (proszę zauważyć o ile mniejszy zakres kompetencji – nie było ministerstwa zdrowia i ludzie sobie radzili). Sejm był zwoływany przez króla co dwa lata na okres 6 tygodni (np. w 1573 roku sejm zebrał się na niedalekim Kamionku). Ciekawa historia wiąże się z wyborami w dwudziestolecie międzywojennym, a także w PRL, gdzie wolność decyzji była czasem ograniczona.

Wybory w obecnej III Rzeczypospolitej przebiegały w dosyć czytelny sposób. Najpierw odsunięcie komunistów od władzy, rządy obozu solidarnościowego, potem, w 1993 roku, zwycięstwo lewicowych SLD i PSL, następnie (1997 rok) znów rządzi partia odwołująca się do symboliki Solidarności (Akcja Wyborcza Solidarność) i w 2001 roku ponowne zwycięstwo SLD. God-

ne zauważenia są następujące tendencje: zmieniające się preferencje partyjne oraz spadająca frekwencja.

Ciągła walka obozu post-solidarnościowego i postkomunistycznego trwała prawie piętnaście lat. Zakończyła się zniknięciem Solidarności ze sceny politycznej, a z drugiej strony spadkiem popularności oraz rozbitiem spójnego do tej pory obozu lewicowego. Natomiast pojawiły się nowe ugrupowania, takie jak Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Samoobrona oraz Liga Polskich Rodzin.

Bardziej od partyjnych niekonsekwencji interesująca wydaje się coraz niższa frekwencja wyborcza. W czasie przedwyborczych wyborów w 1989 roku wzięło udział 62,7% uprawnionych do głosowania, w następnych już o 10% mniej, tymczasem frekwencja w 1997 wyniosła 47,93%, a cztery lata później już tylko 46,29%. Jaka będzie tegoroczna frekwencja – zastanawiają się wszyscy, łącznie z politykami. Od czasu do czasu pojawia się sugestia wprowadzenia przymusowego udziału w wyborach. Stawia się za przykład Belgię, gdzie frekwencja wyborcza sięga cza-

sem 90%. Tam za niestawienie się przy urnie grożą kary. Tylko jak pogodzić przymus głosowania z... wolnością.

Osoby, z którymi się spotykałem narzekały, że po wyborach i tak „nic się nie zmieni”, że to „same złodzieje”. Czy ludzie mają rację, dowiemy się wkrótce, natomiast z pewnością taka ostra opinia nie znikąd. Dzięki ujawnionym aferom, niskiej kulturze osobistej polityków i wysokiemu bezrobociu wyborcy widzą, że są „robieni w trąbę” i nie chcą mieć z tym nic wspólnego. Kto lubi być oszukiwany?

Czy Polacy interesują się polityką? Z pewnością polityka interesuje się nimi. 25 września, oddając głos, wyborcy będą mogli wyrazić swoją opinię np. czy podatki mają być niższe, czy wyższe. I chociażby z powodu zawartości własnej kieszeni zdrowy rozsądek podpowiada, by się tym tematem zainteresować. Przecież w Sejmie będą mówili o moich i o Szanownego Czytelnika pieniądzach, a nie „państwowych”. I o tym wie już nawet dziecko.

Idę na wybory. Nie może narzekać ten, kto nie bierze udziału w życiu politycznym. Choć, oczywiście, niebranie udziału w wyborach też jest... wyborem. **Adam Praski**

Jacek Bobrowski

www.bobrowskijacek.pl

2

na liście do
SENATU
Najlepszy Senator

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Ambasador
Warszawy

ul. Zdziarska 64 (Bródno) tel. 498-20-41
ul. Chełmżyńska 1 (róg Marsa, teren byłej J.W.) tel. 612-32-71, fax 815-64-94
pon.-pt. 8-17, sob. 8-13

JARBUD

MIESZALNIA TYNKÓW - 24 GODZ.

KREISEL

OFERUJEMY: • płytę gipsowo-kartonową
• konstrukcję ścian • gładzie gipsowe • systemy dociepleń
• styropian, wełnę mineralną • usługi transportowe

Koło Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Władysława IV w Warszawie serdecznie zaprasza na **Zjazd Absolwentów**, który organizuje z okazji 120-lecia Szkoły. Zjazd odbędzie się w gmachu Szkoły przy ul. Jagiellońskiej 38 w sobotę, **19 listopada**. Bieżąco aktualizowane informacje są na stronie www.wladyslawiacy.org. Pytania, uwagi i pomysły dotyczące Zjazdu można zgłaszać na adres: zjazd@wladyslawiacy.org

AVETKOWY KLUB KAJAKOWY
ku czci JANA PAWŁA II
zaprasza dzieci i młodzież do udziału w jesiennych weekendowych wyprawach rowerowo-kajakowych w okolicach rzek Pilica, Wkra, Liwiec. Projekt realizowany jest przy wsparciu Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego województwa mazowieckiego.
Szczegóły: avetki@wp.pl, tel.6148753.

Katarzyna Maria Piekarska

kandydatka do Sejmu RP

Bronić słabszych

NUMER LISTY

7



Sojusz Lewicy Demokratycznej

MIEJSCE NA LIŚCIE

2





Alicja DĄBROWSKA

Lista 8 nr 36



Od blisko ćwierć wieku lekarz rodzinny na warszawskiej Pradze. Dziś kandydat do Sejmu RP.

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególne anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej to moja strona WWW, najlepszą w Polsce stroną o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodontcja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20

www.superdentysta.com.pl

676-59-56, 0608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Gdy medycyna jest bezradna

Bioenergoterapeutka – pani Maria swój niezwykły dar odkryła w 1991 roku. Od tamtej pory postanowiła doskonalić swoje umiejętności, ukończyła specjalistyczne kursy i pomaga ludziom. Pani Maria posiada nie tylko leczenia za pomocą bioenergii, ale i także niezwykły dar jasnowidzenia, który między innymi umożliwia precyzyjne określenie źródła choroby. Dar ten sprawdził się wielokrotnie w przypadkach odnajdywania zaginionych ludzi, gdy o pomoc bioenergoterapeutki prosiła policja. Inną specjalnością Pani Marii jest oczyszczanie mieszkań ze złej energii oraz lokalizowanie szkodliwych dla zdrowia cieków wodnych. Leczy nie tylko ludzi, ale i zwierzęta oraz rośliny. Swoje energie jest w stanie przestać na znaczne odle-

głości, co pozwala jej leczyć ludzi ze zdjęcia.

Do największych sukcesów pani Marii należą: wybudzenie kilku osób ze śpiączki, wyleczenie dziesiętnastoletniej dziewczyny chorej na białaczkę, wyleczenie mężczyzny chorego na raka płuc i cukrzycę, zlikwidowanie zaburzeń błędnika u starszego mężczyzny, zmniejszenie bielactwa u nastolatki, zlikwidowanie reumatoidalnego zapalenia stawów. Pani Maria leczyła także choroby zębów, pomagała w porażeniach dziecięcych i stanach nerwcowych. Bioenergoterapia skuteczna jest także przy leczeniu schorzeń kręgosłupa, przy jej pomocy można bezboleśnie nastawiać kręgi. Przykładem może być studentka z wysuniętym kręgiem lędźziowym, której lekarze nie

Prezydent wreszcie odpowiedział

W NGP z sierpnia ukazał się mój felieton „Kłamstwa i hipokryzja – część II”, w którym obnażyłem mechanizm wypłacania dwóm wysokim urzędnikom z Pragi Północ stałych umów za fikcyjne zlecenia będące stałym dodatkiem przewyższającym ich pensje w urzędzie. Chodziło o niebagatelną kwotę 122 200 złotych, wypłaconym tym panom na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Sprawę wykryła komórka kontroli z urzędu miasta, wnosząc w protokole pokontrolnym odpowiednie zalecenia. Na moją prośbę radny Warszawy Jerzy Wojciech Świtalski 8 lipca skierował do pana prezydenta Kaczyńskiego interpelację, jakie dalsze kroki Pan Prezydent zamierza podjąć w tej sprawie. Zwyczajowo - bo miasto Warszawa po trzech latach funkcjonowania pod miłościwie nam panującym prezydentem Kaczyńskim nie ma swojego statutu, będącego wewnętrzną konstytucją miasta – odpowiedź na interpelację radni otrzymują po dwóch tygodniach. Tym razem trwało prawie dwa miesiące, zanim radny Świtalski doczekał się odpowiedzi. Jest ona datowana na 2 września. Odpowiedzi nieestety nie podpisał prezydent Kaczyński i to jest być może

odpowiedź na pytanie, skąd ta zwłoka. Pod dokumentem figuruje parafea jego wiceprezydenta Andrzeja Urbańskiego, zastępującego prezydenta, który prowadził intensywną kampanię wyborczą o najwyższy urząd w państwie. Dlaczego miłościwie nam panujący prezydent Kaczyński przez dwa miesiące zwlekał z odpowiedzią? To pytanie, może banalne, zasługuje na głębszą analizę. Być może Pan Prezydent nie chciał się splamić, podpisując ogólnikową odpowiedź radnemu Świtalskiemu i czarną robotę zrzucił na swojego zastępcę. Być może, Pan Prezydent nie dopuszcza do swojej świadomości, że jego ludzie nie do końca postępują zgodnie z przepisami prawa. Być może, Pan Prezydent mający usta pełne frazesów na temat Prawa i Sprawiedliwości, wobec swojej ekipy stosuje inne kryteria?

Co jednak odpisuje na interpelację pan Urbański? Wydaje się, że wysocy urzędnicy miasta nie zrozumieli jej sensu. Odpowiadają, że podpisali wystąpienie pokontrolne do burmistrza Sosnowskiego, w którym polecili mu **wyeliminowanie w przyszłości takich przypadków, nie tworzenia w urzędzie fikcyjnych stanowisk pracy, zaniechanie zawierania umów zleceń z pracownikami urzędu na czynności, których wykonywanie należy do ich obowiązków wynikających ze stosunku pracy** i poinformowanie Pana Prezydenta o wykonaniu zaleceń.

W sprawie konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za zaistniałą sytuację pojawia się jednozdaniowe enigmatyczne stwierdzenie „**Jednocześnie podjąłem inne stosowne działania prawne związane z ujawnionymi nieprawidłowościami**”. Jakże? Tym pan Urbański nie chce się podzielić z radnym Świtalskim, zachowując to jako swoją słodką tajemnicę. A przecież ewidentnie złamano prawo. Ja osobiście z niedawnej przeszłości pamiętam, jak pan prezydent Kaczyński gromkim głosem piętnował wszystkie nieprawidłowości w Warszawie, przesyłając wiele nawet błahych spraw prokuraturze. Tyl-

ko, że nie dotyczyły one członków Prawa i Sprawiedliwości.

Pan prezydent Kaczyński wykonał klasyczny unik. W momencie, kiedy wyszły brudy w jego partii, nawet nie miał cywilnej odwagi, żeby je publicznie napiętnować. Najchętniej zamiótłby je pod przysłowiowy dywan, aby opinia publiczna się o niczym nie dowiedziała.

Pan Kaczyński stoi na czele jednego z ugrupowań, które mają aspiracje do sprawowania władzy w Rzeczypospolitej, a za kilka dni wybory. Warto się zastanowić, czy odpowiada nam takie stosowanie prawa i czy tak ma wyglądać sprawiedliwość.



Ponadto nie mogę się oprzeć wyrażeniu opinii, że próbując zamienić jedną prezydenturę na drugą pan Kaczyński łamie kontrakt z warszawiakami, który zawarł trzy lata temu, ubiegając się o fotel Prezydenta Warszawy.

Ireneusz Tondera
radny woj. mazowieckiego
przewodniczący
klubu radnych SLD



www.bartekmorzycki.pl

Zmiana jest możliwa!

Szanowni Państwo,
Zawsze działałem na rzecz lewicy ideowej,
konsekwentnej i uczciwej.
Kandyduję bo czas na państwo sprawiedliwe,
bezpieczne, tolerancyjne i neutralne światopoglądowo.

Moje pokolenie udowodni,
że Lewica jest ludziom potrzebna.
Dajcie nam szansę

*Zmiana jest możliwa!
Proszę o głos 25 września
Bartek Morzycki*

Bartłomiej Morzycki



Lista nr 7 miejsce 3

Nie dosłyszysz? Nie jesteś sam...

dokończenie ze str. 1

Gdy już pogodzą się z myślą i przyzwyczają do noszenia aparatu, często zastanawiają się nad tym, jak dawać sobie radę przedtem i dlaczego nie zrobili tego wcześniej.

Istnieje wiele przyczyn powodujących utratę słuchu. Jednak główną przyczyną jest naturalny proces starzenia. Utrata słuchu często postępuje powoli, latami, aż w końcu trzeba coś z tym zrobić.

Często powtarzane zdanie: „Słyszę dobrze, po prostu nie rozumiem co do mnie mówisz!” należy potraktować jako pierwsze ostrzeżenie. Dopiero gdy przyjaciele i bliscy sugerują istnienie problemu, zaczynamy na to zwracać uwagę. Trudno pogodzić się z faktem, że słuch stał się naszym słabym punktem, szczególnie gdy wszystko inne jest w porządku. Ale gdy

już poradzimy sobie ze zdziwieniem i frustracją, znajdziemy wiele powodów, że należy coś z tym zrobić.

Im szybciej zaakceptujemy swoją utratę słuchu, tym szybciej znajdziemy rozwiązanie. Dzisiejsze aparaty słuchowe są bardzo zaawansowane i pomagają przywrócić kontakt z otoczeniem. W świecie wspomaganego słyszenia można poczuć się wygodnie i bezpiecznie, a porozumiewanie z innymi przestanie być ciężarem.

Pracownicy gabinetu audioprotetycznego firmy **FONIKON** mieszczącego się przy ulicy Kondratowicza 37 (vis a vis Szpitala Bródnowskiego) **zapraszają wszystkie chętne osoby na bezpłatne badania słuchu.** Poza zbadaniem słuchu pacjenci mogą także nieodpłatnie zasięgnąć

fachowej porady i przymierzyć aparat słuchowy. Przy zakupie pomocy słuchowych istnieje możliwość skorzystania z refundacji Narodowego Funduszu Zdrowia oraz dofinansowania przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie. Gabinet czynny jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach **10.00 – 17.30, tel. 353-06-20.**

Zapraszamy także do naszych filii:

Warszawa-Mokotów
ul. Dąbrowskiego 16,
tel. 498-75-40

i Warszawa-Wawer
ul. Czecha 39,
tel. 353-42-50

**Odwiedź nas,
a usłyszysz lepiej!**

FONIKON
APARATY SŁUCHOWE



USŁYSZYSZ LEPIEJ



FONIKON
APARATY SŁUCHOWE

Zapraszamy:
pon.-pt. w godz. 10-17.30
ul. Kondratowicza 37
(vis a vis Szpitala Bródnowskiego)
tel. 353-06-20
www.fonikon.pl

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia zapewnia częściową refundację nabywanych aparatów słuchowych
Autoryzowany dystrybutor:

oticon
Producent najlepszych aparatów słuchowych



lista nr **5** miejsce **3** **Maciej SIECZKOWSKI**
Komitet Wyborczy SDPL

Zapraszam od 1 września
Gabinet Logopedyczny
Ewa Bielecka
- terapia wad wymowy
- terapia pedagogiczna
ul. Polnych Kwiatów 54c/3
0509-69-69-81;
499-26-58
www.gabinet-logopedyczny.waw.pl

ZAKŁAD SZKLARSKO RAMIARSKI
♦ oprawa obrazów
♦ lustra
♦ szlifowanie szkła
♦ szklenie okien
ul. Brechta 9
przy pl. Hallera
tel./fax 619-72-08
pn.- pt. 9-18, sob. 9-13
faktury VAT

KOMPLEKSOWE USŁUGI PARKIECIARSKIE
✓ parkiety krajowe
✓ parkiety egzotyczne
✓ panele drewniane
✓ chemia
✓ listwy
PHU KOMOROWSKI
Ul. Jagiellońska 22, 03-719 Warszawa, tel./fax (022) 6182734
e-mail: biuro@komorowski-parkiety.pl www.komorowski-parkiety.pl

Nowoczesna Warszawa – Lewica XXI wieku

Kandydaci do Sejmu RP



Ryszard Kalisz



Katarzyna M. Piekarska



Bartłomiej Morzycki



Robert Biedroń



Paulina Piechna



Henryk Bęben



Adam Cieciura



Marek Keller



Ryszard Rogala



Dariusz Klimaszewski



Jolanta Szewczyk



Stanisław Opala



Robert Stolarek



Waldemar Kowalczyk



Leszek Lachowiecki



Grzegorz Wiśniewski



Maria Mossakowska



Bartłomiej Wichniarz



Grzegorz Walkiewicz



Zbigniew Olesiński



Andrzej Stępień



Jerzy Rytel



Andrzej Namysłowski



Piotr Rączkowski



Jerzy Borowy



Andrzej Calkiewicz



Waclaw Tomasiak



Marek Rokicki



Hanna Wojtasik



Henryk Franczak



Ireneusz Tondera



Piotr Gadzinowski

Kandydaci do Senatu RP



Jacek Bobrowski



Paweł Bożyk



Waldemar Marszałek



Wanda Nowicka

7
NUMER LISTY



Sojusz Lewicy Demokratycznej
www.sld.waw.pl

Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej

Antoni Jakubowski

Lista nr 8
poz. 26



www.kandydat-po-do-sejmu.com

Publिंगीć finansowane ze środków Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP



Dziać dla ludzi

Krzysztof Pater - współtwórca reformy systemu emerytalnego, wiceminister w resorcie pracy i polityki społecznej 2001-2004, następnie minister polityki społecznej, niezależny kandydat w wyborach do Senatu RP

W 2004 roku opuścił Pan rząd. Był Pan zniesmaczony polityką?

- Rezygnując z funkcji w rządzie miałem dość polityki uprawianej przez ludzi, dla których prywatny i partyjny interes były ważniejsze od słowa danego wyborcom, a zdobycie lepszej pozycji w sondażach ważniejsze od poprawy bytu obywateli. Od lat jestem człowiekiem

Jak Pan sądzi - czego uczą takie doświadczenia i w czym pomagają?

- Już po odejściu z rządu kilka komisji sejmowych angażowało mnie jako doradcę podczas prac nad ustawami i z dużą satysfakcją muszę stwierdzić, że prawie wszystkie moje propozycje były zgodnie przyjmowane zarówno przez posłów popierających rząd jak i tych, którzy byli w opozycji. Dzięki kilkunastu latom pracy w administracji mam doświadczenie w ocenianiu projektowanych aktów prawnych, zdolność dostrzegania istoty zmiany, którą autor projektu czasami chce ukryć, a także umiejętność redagowania przepisów. Praca w Senacie polega właśnie na kontrolowaniu prawa, które ma wejść w życie.

Jest Pan nadal aktywnym instruktorem ZHP. Czy dwadzieścia pięć lat harcerskich doświadczeń może pomagać w polityce?

- Tak, bo idea służby publicznej i zasady harcerskiej służby to jedno i to samo. Sumienność i odpowiedzialność, szacunek dla każdego człowieka - takie cechy kształtuje się w codziennych działaniach w ciągu wielu lat. Tym właśnie jest harcerstwo. Dlatego od początku mojej pracy w administracji państwowej rozumiałem, że każda decyzja czy akt prawny wywierają wpływ na życie tysięcy rodzin. Było dla mnie oczywiste, że moje działanie musi być rozsądne i kompetentne.

Niezależni Wyborcy to Pański komitet. Kim są „wszyscy ludzie Patera”?

- W składzie komitetu jest wielu ciekawych warszawiaków - m.in. Barbara Wachowicz, pisarka, Stanisław Sieradzki - żołnierz słynnego harcerskiego batalionu „Zośka” odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, są aktorzy - Ewa Złotowska i Marek Frąckowiak, jest Andrzej Kieruzalski - twórca harcerskiego zespołu Gawęda czy Krzysztof Gradowski - reżyser znany pokoleniom Polaków z filmów o Panu Kleksie.



czynny, przyzwyczajonym do skutecznego działania, nie zaś salonowych, politycznych gier. Stanowisko ministra przyjąłem wierząc, że będę mógł działać dla ludzi, wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie. Kiedy okazało się to niemożliwe - odszedłem. Trzymanie się stanowiska i pobieranie pieniędzy, kiedy nie można zrobić nic pożytecznego, uważam za niemoralne.

Skoro tak Pan sądził, czym należy tłumaczyć kandydowanie do Senatu? Przecież powrócił Pan do tego samego świata polityki z jego wszystkimi gierkami ...

- To, co wydarzyło się w ciągu ostatniego roku potwierdziło, że miałem rację. Trwa kompromitujący, polityczny spektakl. Teoretycznie można siedzieć z założonymi rękami i czekać, ale można też próbować zmienić rzeczywistość. Członkowie mojego komitetu wyborczego potwierdzili mi w przekonaniu, że nie można patrzeć obojętnie, jak w życiu publicznym dominuje niekompetencja. Do decyzji o kandydowaniu skłonili mnie także warszawiacy, których spotykam codziennie - w sklepie, na ulicy - pytający, kiedy wreszcie coś się zmieni. Uważam, że posiadając mandat senatora mogę skutecznie służyć Polsce i obywatelom.

W swojej karierze zawodowej pokonywał Pan wiele szczebli - starszy referent, kolejne stanowiska w administracji aż do wicedyrektora biura, by zostać wiceministrem i w końcu ministrem.

Większość z tych osób - o ile nam wiadomo - nigdy nie angażowała się w politykę. Co ich skłoniło do zgłoszenia Pańskiej kandydatury?

- Przede wszystkim ogromne rozczarowanie jakością polskiej polityki. Członkowie komitetu uznali, że najsukcesowniej drogą eliminowania korupcji i innych patologicznych zjawisk życia politycznego jest przedstawienie alternatywy, czyli zgłoszenie własnego kandydata. Jest dla mnie ogromnym honorem, że mi zaufali i rekomendują moją kandydaturę.

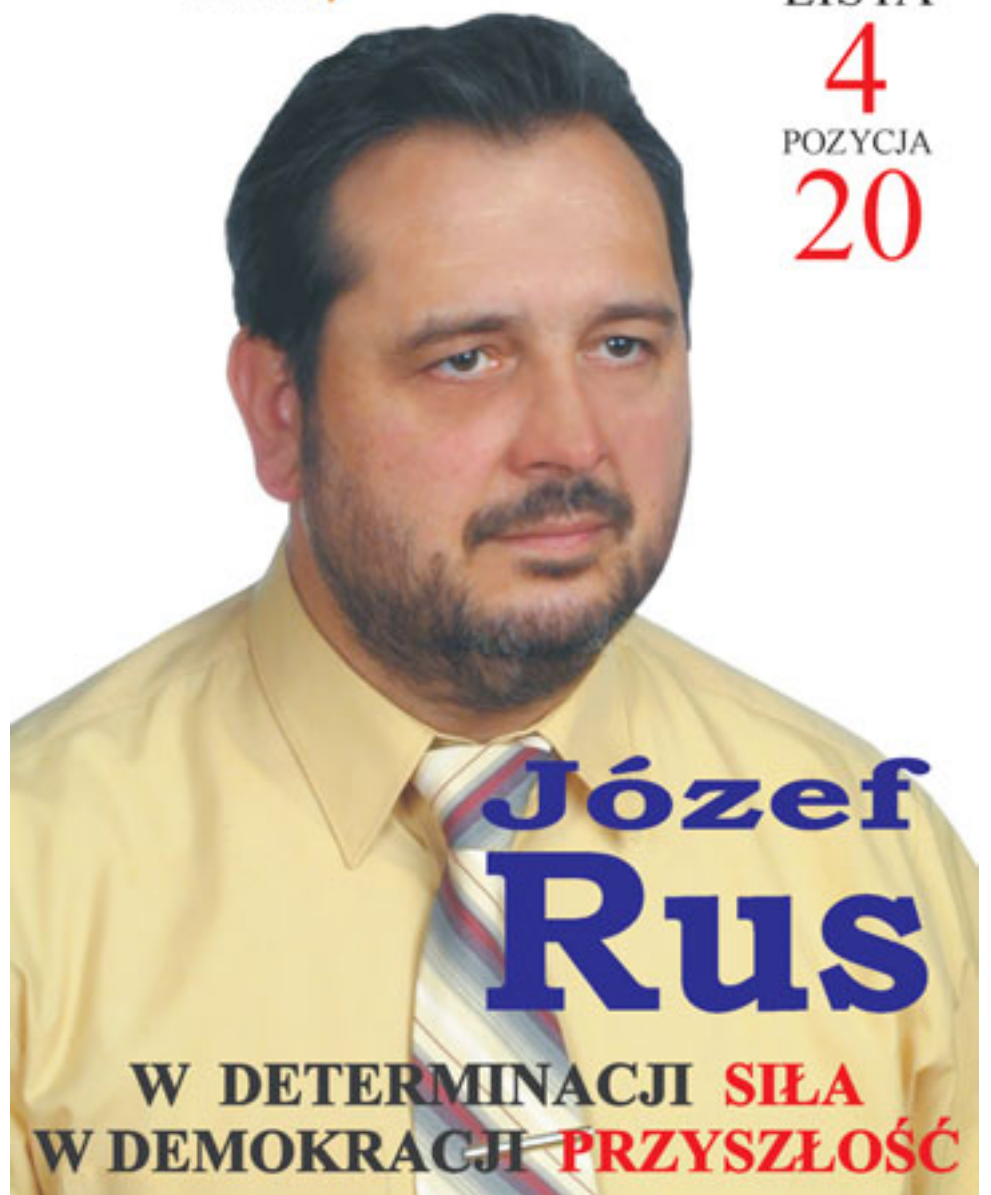
Bardzo trudno jest startować z jakimś oryginalnym programem. Co Pan proponuje swoim wyborcom?

- Są dziedziny, którymi zajmuję się od lat, jak np. ubezpieczenia społeczne, zabezpieczenie społeczne, rynek kapitałowy czy prawo pracy. Ale w Senacie nie można poprzestać wyłącznie na tych problemach. W centrum mojej uwagi znajdują się m.in. perspektywy startu życiowego młodych ludzi oraz problemy grup społecznych marginalizowanych czy wykluczonych z normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, które same nie są w stanie skutecznie zabiegać o poprawę swojego losu jak np. osoby niepełnosprawne, emeryci, renciści, samotni rodzice. Główne kierunki programowe mojej przyszłej aktywności jako senatora można zamknąć w pięciu blokach: praca, autorytet, tolerancja, edukacja i rozwój. Wszystkich zainteresowanych szczegółami zapraszam do biura Komitetu przy ul. Kopnickiej 6 lub na moją stronę w internecie

www.krzysztofater.pl
egu

Partia Demokratyczna
demokraci.pl

LISTA
4
POZYCJA
20



Jacek Kaznowski Trema

Zawsze przed publicznymi wystąpieniami miałem tremę, przez co szkolne recytowanie wierszy stanowiło dla mnie olbrzymie wyzwanie. A jednak chwyciłem za mikrofon, by dać upust swoim marzeniom o wielkiej muzyce w Białolecie, by prowadzić organizowane przez siebie koncerty i uroczystości. Wspomnienia z ławy szkolnej, gdy śpiewałem w chórze, gdy próbowałem grać na mandolinie, pociągały mnie ku ekscytującemu obcowaniu ze sferą, którą znałem tylko z płyt czy radia. Istotną częścią mojej wizji samorządu i jego misji jest szeroko rozumiana kultura. Zająłem się więc tworzeniem Białoleckiego Ośrodka Kultury.

Większość znajomych pukała się w czoło na wiadomość, że

odważyłem się napisać do Ministra Krzysztofa Pendereckiego list z propozycją koncertu w naszej gminie. O dziwo, mój pomysł spotkał się z życzliwym przyjęciem, a Mistrz pojawił się w Białolecie w 1996 roku. Nie mieliśmy sali koncertowej, ani doświadczenia w organizowaniu tak poważnych przedsięwzięć.

Gdy w grudniowy wieczór 1997 roku stanąłem przed mikrofonem, a tłum wypełniał ponadmiarę surowe jeszcze wnętrze tarchomińskiej świątyni, poczułem wielką ulgę. Niezwykle stało się rzeczowistą, a ja zapomniałem o wszystkich związanych ze sprawą problemach. Tego dnia Białoleka miała swoje święto. Niekończące się owacje, liczne komentarze i podziękowania - była to wielka dla mnie satysfakcja. Pomysł na muzyczne spotkanie w Białolecie zaowocował wykonaniem Requiemu Mozarta, Symfonii Beethovena w interpretacji Chóru Filharmonii Narodowej i orkiestry Sinfonia Varsovia, która stała się częstym gościem białoleckiej publiczności. Zachwycaliśmy się Vivaldim w wykonaniu Konstantego Andrzeja Kulki, dziełami Bacha, Haendla, koncertami „Śląska” z nieodżałowanym profesorem Hadyną, występami „Mazowsza” i Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Nie stroniłem też od lżejszego repertuaru. „Perfect” przypomniał nam lata młodości, Ryszard Rynkowski angażował publiczność do wspólnego śpiewania przebojów.

Sprawdziła się formuła ogólnodostępnych koncertów, dziś



realizowana w ramach Festiwalu „Sinfonia Varsovia swemu miastu”. Pieniądzy Białolecie nigdy nie zbywało, przez co nie było mi dane utworzyć samodzielnego domu kultury. Zapropoowałem więc wybudowanie aneksu z salą widowiskową w szkole przy ulicy Van Gogha.

Ufam, że samorząd białolecki podejmie kolejne inicjatywy. Ponieważ poza sferą materialną potrzeba nam czegoś dla ducha, pragnę, aby powstały warunki dla szerszego upowszechniania kultury przez duże „K”.

Kultury przez duże „K”, czyli strawy duchowej nigdy nie jest za dużo. To nasz skarb, który powinno się pielęgnować. Pragnę uczestniczyć w tworzeniu takich warunków, które zapewnią jej rozwój, a społeczeństwu otworzą szeroki do niej dostęp. Wtedy na pewno nasze życie stanie się bogatsze.

Jacek Kaznowski
Lista nr 8

Miejsce 17
Platforma Obywatelska

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 28 września.

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, aduściacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 618-00-80, 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl
dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJE redakcja - adres i godziny jak wyżej
nasz przedstawiciel, który przyjadą do Państwa:
Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246
Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla tel./fax 670-33-33,
„Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA,
tel. 676-54-37, 0606-969-280;

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. 818-00-83
wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie
biżuterii
zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilmwiniarek.pl



Hanna Gronkiewicz - Waltz Nowy lider Warszawy

Lista nr 8
www.gronkiewicz.pl



Nowy Lider warszawskiej PO

Z Hanną Gronkiewicz-Waltz – Przewodniczącą warszawskiej Platformy Obywatelskiej oraz liderem listy Platformy w Warszawie rozmawia Bogusław Uściński

Ma Pani imponujący dorobek zawodowy. Choćby stanowisko prezesa NBP, czy wiceprezesa Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. O tej drugiej, bardzo prestiżowej funkcji, w Polsce niewiele się mówiło. Czy mogłaby Pani przybliżyć czytelnikom ten okres swojego życia?

Stanowisko wiceprezesa EBOR wdziedzam zapewne dobrym wynikiem mojej pracy w NBP. To dzięki tej pracy zostałam zauważona i doceniona. Byłam jedynym wiceprezesa wywodzącym się z obszaru państw postkomunistycznych. Pozostali członkowie zarządu byli przedstawicielami państw zachodnich. Jako wiceprezes nadzorowałam strategię EBOR-u, dla poszczególnych państw Europy środkowo-wschodniej, a ponadto zarządzałam przetargami w krajach postkomunistycznych. Operacyjnie sprawowałam także nadzór nad zarządzaniem tą instytucją.

Była to, zatem bardzo odpowiedzialna funkcja, której mógł podjąć jedynie ktoś doświadczony i o odpowiednich kwalifikacjach. Zresztą za taką osobę powszechnie jest Pani uznawana – bezpartyjny fachowiec. Bo przecież dotychczas była Pani bezpartyjna?

Tak, byłam bezpartyjna, ale to nie znaczy, że nie miałam własnych poglądów politycznych. Działalam w opozycji i współorganizowałam „Solidarność” na mojej uczelni. Moje poglądy określałam jako centroprawicowe. Natomiast od momentu objęcia przeze mnie prezesury NBP, musiałam stać się osobą całkowicie apolityczną.

Platforma to jedyna partia, do której zdecydowała się Pani wstąpić. Dlaczego właśnie Platforma?

Ponieważ jako pierwsza i jedyna partia ma spójne spojrzenie na Polskę. Jest konserwatywna w sferze wartości, a jednocześnie opowiada się za wolnym rynkiem i konkurencją w dziedzinie gospodarki. Jest to, w moim przekonaniu, jedyna rozsądna recepta na poprawę naszej sytuacji gospodarczej.

Jest Pani Przewodniczącą warszawskiej PO. Kandyduje Pani jako lider listy warszawskiej Platformy. To pozwala sądzić, że Warszawa będzie ważnym punktem w Pani działalności poselskiej.

Posel, powinien znać się na wielu rzeczach. Warszawa jest jednak dla mnie szczególnie ważna. Powiem więcej – zawsze była dla mnie ważna i nie od dziś zajmuję się sprawami stolicy. W czasach, kiedy wielu polityków, dziś deklarujących swoją troskę o stolicę, nie miało czasu by zajmować się jej problemami, ja współtworzyłam ustawę o samorządzie Warszawy. Znam problemy tego miasta i jestem pewna, że przy odpowiedniej współpracy władz samorządowych i centralnych oraz przy odrobinie bezinteresowności, można wiele z tych problemów rozwiązać.

Czy może Pani wskazać kilka takich najpilniejszych do rozwiązania spraw?

Bez wątpliwości jedną z nich, jest sprawa uporządkowania własności gruntów warszawskich oraz ewidencji własności. Nieuregulowanie tych kwestii jest główną przyczyną zahamowania inwestycji w Warszawie. Ponadto zaniedbany problem transportu i komunikacji miejskiej, poprawy połączeń pomiędzy lewo i prawobrzeżną Warszawą. Regulacji wymaga też problem finansowania budowy II linii metra. Osobiście uważam, że w budżecie centralnym powinny znaleźć się pieniądze na dofinansowanie tej inwestycji. Problemów jest zresztą wiele i

można o nich mówić godzinami, ale przecież mówi o nich zbyt wielu, a tak niewiele ma pojęcie jak je rozwiązać.

Z tego, co wiem, Pani już zajęła się tworzeniem programu dla Warszawy.

Tak, zorganizowałam spotkanie z warszawskimi samorządowcami Platformy, na którym poruszyliśmy wiele problemów stolicy. Okazało się, że mieli bardzo wiele do powiedzenia i bardzo wiele oczekiwali po tym spotkaniu.

Przysłuchiwałam się tej debacie i byłem pod wrażeniem. Sprawiała Pani, że praktycznie całe to spotkanie było merytoryczną dyskusją. Zastanawiam się, czy sprawił to Pani urok osobisty, czy doświadczenie i talent w zarządzaniu dużymi zespołami ludzi.

Jest Pan Bardzo miły. Dziękuję. Rzeczywiście, poszły na bok wszystkie kwestie, które ich dzieliły, a zostało rzeczowe przedstawianie problemów i konkretne propozycje rozwiązań. Poruszono problemy związane z budownictwem, transportem i komunikacją, jak również z kulturą, edukacją i sportem. Zwróciliśmy też uwagę na problem ustroju miasta. Udało nam się, dość kompleksowo, omówić większość głównych obszarów życia miasta i przynajmniej zarysować możliwości podjęcia środków zaradczych.

Miałem wrażenie, że na tym spotkaniu powstały solidne podwaliny konkretnego planu działań.

Rzeczywiście, na spotkaniu powstały zrębny program, który w niedalekiej przyszłości może przerodzić się w kompleksowy i profesjonalny plan dla Warszawy. To było pierwsze spotkanie i będzie miało kontynuację. Niestety, nie obyło się także bez dyskusji politycznej. Przede wszystkim chodziło o styl sprawowania władzy w Warszawie przez Prezydenta Kaczyńskiego.

Właśnie. Sondaże pokazują, że społeczeństwo oczekuje koalicji

PiS i PO na szczeblu centralnym. W Warszawie PiS nie chce słyszeć o koalicji z PO. Czy na naszym warszawskim podwórku taka koalicja jest możliwa?

Wszystko wskazuje na to, że koalicja PO i PiS w Parlamencie powstanie. Natomiast, inną sprawą jest Warszawa. Scentralizowany sposób rządzenia stolicą nie wychodzi na dobre nikomu, a szczególnie mieszkańcom. Z przykrością spstrzegam, że kandydując na prezydenta Warszawy, Lech Kaczyński nie miał konkretnego programu działań. Nie miał, z tej prostej przyczyny, że zarządzanie stolicą nie było jego celem. Dziś widać jasno, że potraktował Warszawę jako trampolinę w walce o fotel Prezydenta RP. Być może jest to korzystne dla niego, ale z pewnością nie dla Warszawy. W obecnym czasie miastu jest potrzebna stabilizacja i współpraca Prezydenta z Radą Miasta, a takiej współpracy nie ma. PiS nie chce w Warszawie koalicji z nikim. Do końca tej kadencji samorządowej nie widzę więc możliwości koalicji z PiS. Natomiast nie wykluczam takiej możliwości w przyszłości. W końcu z PiS-em więcej nas łączy niż dzieli.

Jest Pani osobą niezwykle zajęta i zapracowaną. Kampania wyborcza, działalność w Warszawskiej PO, wcześniej praca w EBOR; jak wygląda Pani czas wolny i życie rodzinne?

Czasu dla rodziny rzeczywiście zostaje niewiele. Na szczęście mam bardzo wyrozumiałego męża, a poza tym, z całą rodziną, każdą wolną chwilę staram się wykorzystać tak, aby zrekomensować sobie okres niewidzenia. Córka, jest już dorosła, więc nie wymaga ciągłej opieki i uwagi. Mieszka wraz z mężem oddzielnie. Natomiast szczególnie ważne są dla mnie weekendy. W każdy staram się wygospodarować wolną chwilę, aby odwiedzić córkę i spędzić nieco czasu z moim ukochanym

wnuczkiem. Ma 14 miesięcy i uważam, że on i cała rodzina, są dla mnie najwspanialszym darem od życia.

Czy chciałaby Pani powiedzieć na zakończenie kilka słów do swoich przyszłych Wyborców?

Hmm... Tylu ludzi mówi do Nich w czasie tej kampanii. Tyle jest obietnic i

deklaracji. Nie dołączę do tego chóru. Powiem tylko tyle: znam Mieszkańców Warszawy i wiem, że 25 września dokonają mądrego wyboru. Jeżeli ten wybór padnie na mnie, będę zaszczycona, dumna i zobowiązana.

Dziękuję za rozmowę

MaPi *pragnienie serca... spełnieniem wnętrza*

Producent drzwi i szaf wnękowych
Posiadamy pełną paletę kolorów profili drewnopodobnych

Duży wybór drzwi: suwanych, składanych, rozwieranych, przejściowych

Zapraszamy do obejrzenia naszej ekspozycji:
RADZYMIŃSKA 116
Tel. 679 29 19, 678 08 42